

# Certyfikowani znawcy języka polskiego za kierownicą?

14 lipca 2023

Senator Michał Tomasz Kamiński (obecnie PSL, wcześniej ZChN, Przymierze Prawicy, PiS, PJN, PO, UED) przypomniał sobie chyba czasy, gdy był członkiem Narodowego Odrodzenia Polski, bo zaproponował do ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw poprawkę ([poprawka nr 2](#)) skutkującą nałożeniem na każdego kierowcę wykonującego przewóz drogowy obowiązku posiadania certyfikatu znajomości języka polskiego na poziomie co najmniej A2.

Tak, na każdego – zarówno cudzoziemca, jak i Polaka.

Taki certyfikat wydaje jedynie Państwowa Komisja do spraw Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego. Jeśli posiada się polską maturę, można taki certyfikat dostać bez egzaminu – ale trzeba złożyć wniosek i wnieść opłatę w wysokości obecnie 20 euro, a następnie poczekać do miesiąca.

Jeśli matury się nie posiada – trzeba dodatkowo zdać egzamin, za który opłata w przypadku poziomu A2 wynosi 120 euro.

Pomijając już sens znajomości języka polskiego na stanowisku kierowcy ciężarówki – gdyby poprawka senatora Kamińskiego weszła w życie, oznaczałoby to konieczność wyrobienia certyfikatów nie tylko przez cudzoziemców, ale i przez być może wszystkich Polaków pracujących jako kierowcy przy przewozach drogowych, choć język polski jest dla nich rodzimy. Czasami z egzaminem, bo przecież nie każdy kierowca ma maturę.

Na szczęście nie wejdzie (na 99%) w życie, bo komisja senacka jej nie zarekomendowała.

Ale sam fakt, że taki pomysł wyszedł od osoby, która kiedyś była przewodniczącym frakcji Europejskich Konserwatystów i

Reformatorów w Parlamencie Europejskim, sekretarzem stanu, długoletnim posłem, a obecnie jest wicemarszałkiem Senatu, świadczy o tym, jak niewielkie znaczenie w osiągnięciu wysokich stanowisk politycznych ma umiejętność posługiwania się elementarnym zdrowym rozsądkiem.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: [Sierp.Libertarianizm.pl](http://Sierp.Libertarianizm.pl)